

# Do chorego



MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

## *Do chorego*

Idź na śmietnik, odpocznij wśród zgniłej kapusty,  
weź w rękę ciemne jabłko w szarobiałe pryszczce,  
przypatrz się starej kości wyżartej i pustej,  
do której smętek usta przykłada i świszczce.

Daj się deszczom rozkwasić, rozebrać na części,  
listopadową pracą, wśród spleśniałych cytryn.  
Pies przyjdzie cię obwąchać, bo nie masz już pięści —  
zgniłą gazetę z ręki wiatr wyrwie ci chytry.

Twoje łóżko w lecznicy, gdzie ległeś ochoczo,  
to bagno, w które wlany, bezsilnie się babrzesz.  
A śniło ci się pole, gdzie się rosy toczą,  
jak termometr rozbity na maku i chabrze!

Małe serca wiewiórek chodzą jak zegarki,  
w najbezpieczniejszym tempie słodkiego allegra.  
Dlaczego serce twoje puka jak telegraf,  
a życie w tobie słabym pali się ogarkiem?

Wspomnij na siłę dębu, na rycerskość ostu,  
na czyste oczy sarny, na zdrową malinę — — —  
A przecież świat jest w tobie! Coraminę odsuń!  
Pies chrapie pod twym łóżkiem — wypluj adalinę!

Nie wstyd ci, gdy, bezsilny, przyjmujesz wizyty,  
gdy chodzą wkoło ciebie jak wokoło jaja,  
kiedy — radza szpitalny — błady i umyty,  
leżysz, a dłoń kobieca w bańki cię przystraja?

Nie wiesz, że tylko duma potrafi uleczyć,  
i chcesz ziółek wykrztuśnych, i ruszyć się nie śmiesz,  
więc gałganiarz haczykiem poszturcha cię w plecy  
i użali się ciebie zadumany śmietnik.

Albo wstawaj i okno otwieraj na rozścież!  
Pielęgniarkę chwyć w uścisk, by z krzykiem uciekła.  
Lekarstwo, cenne kłamstwo, wylej, tup i złość się,  
niech chlupnie w kącie fłaszka gumowa i ciepła!

Tyś maszyną, lecz również i jej mechanikiem —  
— Pchnij go więc do roboty, niech zakasze ręce,  
i niech naprawia kluczem, dłutem i pilnikiem —  
a ty wypręż ramiona — żyj i nie grzesz więcej!

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzewska-dochorego>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Poezje. 1*, zebrała Matylda Wiśniewska, przedmową opatrzył Adam Mauersberger, "Czytelnik", Warszawa 1958.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Stefańska, Paweł Koziol.

Publikację wsparli i wsparły: ZCh, srocza, Nelka, Agnieszka, glnk, Karol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.